

# JAN NIEZBENDNY, My Słomianie

Reklamowali to my przyjechali  
Się ludzie rozpychali  
Potem jechało nas Sony  
Jeszcze my nie grali  
Ludzie nie śpiewali  
A już wódkę pili i pety jarali

Pierwsza bójka poszła, ktoś komuś podbił oko  
Podobnie jak na meczach, atmosfera spoko  
Są już na scenie, poszło głośno w eter  
Ktoś panience potargał turecki swetra

My tu równo szwungiem na parkiecie pląsy  
Aż dziuchom na Sali palą się wąsy  
Dla was się męczymy  
Wy nie kręćcie nosem  
Dziolchy mają piszczeć, albo płacicie bigosem

Oj dana, dana,  
Słyszac to parkiet, parkiet oszalał  
Nie umiemy rządzić  
Na świecie nas nie trawia  
Ale nikt na świecie jak Polacy się nie bawia

Ej dana, do białego rana  
Pokaż swe wdzięki dziewczyno kochana  
Zabawmy się dziko  
Zatańczmy razem

Parsujmy, parsujmy, parsujmy  
Lastryko, lastryko, lastryko super masy  
Lastryko, lastryko, z Daichmana adidasy  
Lastryko, lastryko, lastryko super ales  
Lastryko, lastryko, i weź też mi nalej

Wolność, tolerancja i zupa rosół  
I dryg do tańca, i tak przyroda  
No i zgoda  
I zagraniczny niech się schowa, schowa, schowa

Oj dana, oj dana  
Sąsiad nadepnął gumakiem lakierki Szczepana  
Szczepan zna kung fu, szczególnie jak popije  
Sąsiad siadł jak długi, dostał z karata w szyję

Tłum się zatacza  
Solówki wygibasy  
My pizgamy swoje  
Aż charczą nam basy  
Tupią kowbojkami aż w zębach pełno dziur tu  
Piwo z biedronki  
Albo lana w kubku  
Ale na parkiecie miazga, to dopiero jazda  
Czy koncert czy stypa, nieważna jest okazja  
Choć świat się nam przygląda i bierze nas pod lupę  
My przeca są najlepsze i całujta nas w dupę

Ej dana, do białego rana  
Pokaż swe wdzięki dziewczyno kochana  
Zabawmy się dziko  
Zatańczmy razem

Parsujmy, parsujmy, parsujmy  
Lastryko, lastryko, lastryko super masy

Lastryko, lastryko, z Daichmana adidas  
Lastryko, lastryko, lastryko super ales  
Lastryko, lastryko, i weź też mi nalej

Wolność, tolerancja i zupa rosół  
I dryg do tańca, i tak przyroda  
No i zgoda, zgoda, zgoda!